KS. WŁADYSŁAW NOWAK

Studia Warmińskie
XXXI (1994)

TRADYCJA ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELI WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA EWANGELICKO-LUTERAŃSKIEGO

Treść — I. Niedziela w nauczaniu M. Lutra i w świetle ustaw kościelnych. II. Elementy świętowania niedzielnego w Kościele ewangelicko-luterańskim. III. Kryzys świętowania niedzielnego. IV. Znaczenie ekumeniczne luterańskiego sposobu świętowania niedzieli — Streszczenie.

Oryginalność niedzieli i jej głęboki sens, jakiego nabiera w doświadczeniu wiary pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, mieszczą się w greckim słowie: *Kyriake hemera* lub po prostu *Kyriake*. Już sama nazwa kwalifikuje niedzielę jako dzień *Kyriosa*, dzień zwycięskiego Pana — lub lepiej — dzień upamiętniający zmartwychwstanie Pana. Związek *Pascha Chrystusa-chrześcijańska niedziela* jest faktem podstawowym i niezmiennym całej tradycji[1].

Z tekstów tradycji, które potwierdzają związek: niedziela — pascha, przebija atmosfera radości, uroczystego nastroju, jaki dominuje w stylu jej świętowania. W starożytności chrześcijańskiej niedziela była dniem wspólnoty, pojednania, syntezą najgłębszych wartości wiary chrześcijańskiej. Dopiero od VI wieku obserwuje się przesunięcie akcentu w świętowaniu niedzielnym z momentu istotnego, jakim było wydarzenie paschalne na aspekt legalistyczny: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił* co rozumiano w podwójnym aspekcie: powstrzymanie się od prac służebnych i obowiązku wysłuchania Mszy św. Pomijano prawie całkowicie milczeniem paschalny charakter niedzieli oraz jej wymiar wspólnotowy[2].

I. NIEDZIELA W NAUCZANIU M. LUTRA i W ŚWIETLE USTAW KOŚCIELNYCH

Marcin Luter odnośnie niedzieli w Dużym Katechizmie uczył: *...dni święte zachowujemy nie ze względu na rozumnych i wykształconych chrześcijan, gdyż ci ich zupełnie nie potrzebują, lecz wpierw z przyczyn i potrzeb cielesnych, jakich*

[1] W. Rordorf. Sunday the fullness of christian liturgical time. w: Liturgical time-Papers read at the 1981 Congress of Societas Liturgica. Rotterdam 1982, s. 96; tegoż. Die theologische Bedeutung des Sonntags bei Augustin. w: Der Sonntag. Freiburg 1986, s. 31; S. Bacchiocchi. Od soboty do niedzieli. Warszawa 1985, s. 81—144.

[2] L. Brandolini. Domenica. w: Nuovo Dizionario di liturgia. (Pr. zb. pod red. Domenico Sartore e Achille M. Triacca). Ed. 2. Roma 1984, s. 382.

sama natura uczy i domaga się dla prostego ludu aby mogli odpocząć i posilić się (...) nie jest to jednak, powiadam, związane z czasem, jak u Żydów, i nie musi to być ten lub ów dzień, gdyż żaden nie jest sam w sobie lepszy od innego, lecz powinno by się to dziać codziennie, ponieważ lud nie może sobie na to pozwolić, trzeba przynajmniej jeden dzień w tygodniu na to wyznaczyć, aby w takim dniu odpoczynku znaleźć sposobność i czas by wziąć udział w nabożeństwie, zejść się wspólnie, słuchać i omawiać Słowo Boże, potem też chwalić Boga, śpiewać i modlić się. Dalej autor zauważa, *że przeznaczona na to jest z dawna niedziela i należy przy tym pozostać, aby nikt przez niepotrzebne nowości nie wprowadzał zamieszania*[3]. Reformator witemberski umieścił swój pogląd na temat dni świątecznych przy okazji omawiania trzeciego przykazania Dekalogu *Będziesz dzień święty święcił*; z wypowiedzi tej wynika, iż niedziela nie jest z ustanowienia Bożego, wszak wszystkie dni są sobie równe, lecz jest wyrazem woli człowieka, tęskniącego za harmonią, ładem. W podobny sposób wypowiedzieli się autorzy *Konfesji Augsburskiej* wyjaśniając: *Cóż więc należy sądzić o święceniu niedzieli i podobnych zwyczajach kościelnych? Na to odpowiadają nasi nauczyciele, że godzi się biskupom lub duszpasterzom wprowadzać porządki, aby był ład w Kościele, ale nie po to, aby przez nie zadośćuczynić za grzechy lub żeby zobowiązywać sumienia do mniemania, że to konieczne formy pobożności... Do tych rzeczy należy przestrzeganie niedzieli, Wielkanocy, Zielonych Świątek i podobnych świąt oraz obrzędów. Że jednak trzeba było wyznaczyć pewien dzień, aby lud wiedział, kiedy się zgromadzić należy, Kościół przeznaczył na to niedzielę, a wydaje się, że uczynił to tym bardziej, żeby ludziom dać przykład wolności chrześcijańskiej i żeby wiedzieli, że przestrzeganie sabatu lub innego dnia nie jest konieczne*[4].

W kaznodziejstwie był też podkreślany element paschalny niedzieli. Wskazywali na niego zwłaszcza Samuel Dambrowski w swej postylli bardzo poczytnej na Mazurach. Mianowicie, w kazaniu na osiemnastą niedzielę po Świętej Trójcy (Łk 14, 1—11) — uzdrowienie w szabat — uzasadniając potrzebę święcenia niedzieli mówi: *Czemu my Chrześcijanie nie sabat, jako Żydzi, ale niedzielę święcimy? Odpowiada na to Augustyn św. na dwu miejscach. Raz: Dzień Pański, albo niedziela (bo tak Jan św. niedzielę zowie) nie Żydom, ale Chrześcijanom zmartwychwstaniem Pańskim jest okazana i z niego poczęła mieć zacność swoją. Tu słyszycie, że my Chrześcijanie niedzielę a nie sobotę święcimy, na pamiątkę Pańskiego zmartwychwstania. Nie z żadnego wymysłu ludzkiego, ale z podania Apostołów św., którzy zaraz po zmartwychwstaniu Pańskim nie w szabat, ale w niedzielę schadzki nabożne miewać poczęli, które i Pan ukazaniem się swojem po kilka razy potwierdził*[5].

Bracia czescy w ustawie kościelnej uchwalonej na synodzie 1616 r. niedzielę zaliczają do pierwszorzędnych dni świątecznych: *Inter dies festos primam tribuimus dignitatem septimo die, dominico*, w którym nikomu nie wolno

[3] M. L u t e r. Mały i Duży Katechizm. (przetłumaczył i wstępem opatrzył ks. dr A. W a n t u ł a). Warszawa 1962. (=DK), s. 62.

[4] Konfesja Augsburska. w: Z problemów Reformacji. Cz. 2. Warszawa 1980, nr XXVIII, s. 25.

[5] S. D a m b r o w s k i. Kazania albo Wykłady Porządne świętych Ewangelii niedzielnych przez cały rok. Wyd. VIII, cz. 1. Toruń 1896, s. 498—499.

oddawać się pracom zewnętrznym i służebnym pod pretekstem wolności chrześcijańskiej[6].

Również w ustawach kościelnych Księstwa Pruskiego niedziela była zaliczana do pierwszorzędnych dni świątecznych obwarowana odpowiednimi przepisami świętowania w zborze jak i rodzinie a także zakazami wykonywania prac służebnych[7].

II. ELEMENTY ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELNEGO W KOŚCIELE EWANGELICKO-LUTERAŃSKIM

Marcin Luter pouczał w Dużym Katechizmie, że *Święcić dzień święty znaczy tyle, co święcie go zachowywać*. To znaczy przykładać się do świętych słów, zajęć i życia. Dzień bowiem nie potrzebuje dla siebie żadnego uświęcenia, gdyż sam w sobie został stworzony jako święty. Natomiast Bóg chce, aby dla nas był święty. Przez nas staje się święty zależnie od czynów. To co uświęca, to jest Słowo Boże. Ponadto oddawać się rozważaniu Dekalogu, Modlitwie Pańskiej, Katechizmowi, wówczas przez te czynności uświęcony jest dzień, tym uświęca się dzień. Luter z ironią stwierdza, że *Wstrzymać się od pracy i próżnować potrafią równie dobrze i niechrześcijanie, podobnie jak cała czereda naszych duchownych, którzy codziennie stają w kościele, śpiewają i dzwonią, wszelako wcale dnia świętego nie święcą, gdyż nie opowiadają Słowa Bożego, ani w nim się nie ćwiczą. Słowo Boże jest bowiem świętością nad wszystkimi świętościami, jedyną jaką my chrześcijanie znamy i posiadamy. Ono uświęca, gdy Słowo Boże bywa rozpatrywane, opowiadane, słuchane, czytane lub rozważane, bywają przez nie uświęcone osoby, dzień i czynności, nie przez zewnętrzną akcję, lecz przez Słowo Boże. Bez niego żaden dzień nie może być święty*[8]. W jednym ze swoich kazań mówi: *Bo dzień święty święcić znaczy słuchać Słowa Bożego, a bliźniemu dopomagać w czym można*[9]. Ponadto stwierdza w Katechizmie, że święta należy przeznaczyć na nauczanie Słowa Bożego, tak aby właściwą funkcją tego dnia było sprawowanie urzędu kaznodziejskiego[10].

Autor postylli dla dzieci, Langhansen komentując Ewangelię o odnalezieniu Jezusa w świątyni zachęca słuchaczy do należytego świętowania niedzieli, twierdząc że z tej perykopy mamy się uczyć, iż w niedzielę i inne dni święte należy gromadzić się w domu Bożym, słuchać Słowa Bożego, i chwalić Boga[11].

W Księstwie Pruskim książę Albrecht jako element świętowania widział obowiązek (Kirchgang) *chodzenia do kościoła* wydając w 1540 roku ustawę

---

[6] Die evangelischen Kirchenordnungen des 16. Jarhunderts. (Pr. zb. pod red. E m i l S e h l i n g). T. 4. Das Herzogtum Preussen-Polen. Lepzig Reisland 1911, s. 285.

[7] Tamże. Świętowanie dnia Pańskiego i jego formy. Zob. s. 39, 150, 218, 220, 221, 232, 293, 294, 374; odpoczynek niedzielny: s. 220, 221, 224, 261, 263, 371, 386, 474, 475, 476.

[8] DK, s. 63—64.

[9] M. L u t e r. Postylla domowa. Cieszyn 1883, s. 568.

[10] DK, s. 63.

[11] Chr. L a n g h a n s e n. Postylla dla dziatek. (przełożył z niemieckiego K. H a b e r k a n t). Królewiec 1861, s. 85.

kościelną o nakazie uczęszczania do zboru[12]. Kto by zaniedbał i lekceważył sobie ten nakaz miał być wyklęty z Kościoła. Wykonanie edyktu zlecił władzom miejskim. Reformacja w jednoznaczny sposób doceniała chrześcijańską wolność religijną, nie potrzebującą przepisów, praw. Co innego przyniosło jednak życie, ujawniając problem stosunku wiernych do dnia świątecznego i związanych z nim praktyk. Owszem, samo święcenie niedzieli jest przykładem wolności chrześcijańskiej, wymaga jednak wewnętrznej dojrzałości. Takie rozumienie omawianej problematyki święcenia niedzieli miało oczywiście wpływ na frekwencję. Nic dziwnego, że książę Albrecht wydał taki edykt o obowiązku uczęszczania do kościoła. Również w instrukcji Melanchtona dotyczącej wizytacji znajduje się uzasadnienie konieczności chodzenia na niedzielną Służbę Bożą, która umożliwia wiernym kontakt z żywym Słowem Bożym i wprowadza ład i porządek[13].

Ustawa kościelna z 1558 roku zalecała: *„Należy w niedzielę należycie święcić ten dzień, słuchać Słowa Bożego, brać udział w nabożeństwach, przystępować do sakramentów, śpiewać, uczyć Słowa Bożego dzieci, służby domowej i czeladzi.* Program świętowania niedzieli był tak ważny, iż te same ustawy kościelne zabraniały urządzania ślubów i wesel przed południem by nie odwracać uwagi wiernych od niedzielnej Służby Bożej[14].

Według rozporządzenia z 1542 r. niedzielne świętowanie należy rozpocząć w sobotę po południu śpiewaniem nieszporów, kazaniem trwającym pół godziny, uczeniem katechizmu. Nieszpory składały się z dwóch albo trzech psalmów, hymnu, antyfony do Magnificat, z niedzieli, *Nunc dimittis*. W niedzielę rano uczniowie szkoły mieli obowiązek śpiewać jutrznię w chórze: śpiewano jeden lub dwa psalmy z antyfoną, czytano kapitulum, antyfonę do *Benedictus i Benedictus*[15].

Według ustawy kościelnej z 1560 roku — w niedzielę — rano całe *zebranie śpiewało psalmy w języku niemieckim oraz inne pieśni duchowe*. W miejsce czytania ze ST ksiądz lub diakon wygłaszał krótką naukę o sakramencie ołtarza. Była ona skierowana szczególnie do tych, którzy pragnęli przystąpić do komunii. Po jej zakończeniu wszyscy śpiewali *Te Deum* oraz pieśń: *Jezus Chrystus nasze zbawienie*. W czasie śpiewu pieśni dzwoniono na kazanie. O jutrzni w miastach ustawa stwierdza: *tej ustawy y inne miasta o ile można trzymać się mają, a jeśli każdego dnia nie może, ani snać potrzeb jest, wszak przynajmniej niedzieli każdej mają być trzymane*[16]. W miasteczkach i wsiach zalecano jeśli nie codziennie, to chociażby tylko w niektóre niedziele.

Nieszpory odprawiano w Królewcu codziennie. W niedziele i święta zaś zamykały one służbę Bożą rozpoczętą przez modlitwy poranne. Jak niedzielna jutrznia prowadziła do przyjęcia sakramentu Wieczerzy Pańskiej, tak nieszpory były modlitwą dziękczynną za komunię i usłyszane Słowo Boże.

---

[12] E. Schling. j.w., s. 51—52.

[13] A. Zieger. Das religiose und kirchliche Leben in Preussen und Kurland im Spiegel der evangelischen Kirchenordnungen des XVI Jh. Köln 1967, s. 137.

[14] Altpreussisches Kirchenbuch. Königsberg 1861, s. 117—118.

[15] E. Schling. j.w., s. 357.

[16] Ustawa albo porząd kościelny jako się w Księstwie Pruskim zachowywa. Królewiec 1560, k. 143v—145v.

Według ustawy z 1617 r.[17] kazanie niedzielne oraz świąteczne obok Wieczerzy Pańskiej było głównym punktem świątecznej służby Bożej. Treść kazań głoszonych w święta była dostosowana do charakteru święta. W Królewcu w niedzielę głoszono trzy kazania: rano w czasie jutrzni w kościele na Starym Mieście, przed południem w czasie Wieczerzy Pańskiej w katedrze oraz podczas Nieszporów. Głównym celem kazania niedzielnego było przygotowanie słuchaczy do przyjęcia sakramentu Wieczerzy Pańskiej.

Kolejnym elementem świętowania niedzielnego było nauczanie katechizmu. W Królewcu, w każdą niedzielę we wszystkich kościołach w porze popołudniowej miała odbywać się nauka katechizmu. Była ona przeznaczona dla służby. Przed i po nauce katechizmu śpiewano pieśni, aby młodzież mogła jak najlepiej przyswoić sobie jego treść. Po kazaniu nieszpornym dwaj przygotowani uczniowie z pamięci w formie dialogu odtwarzali część Małego Katechizmu. W miastach poza Królewcem ustawa dopuszczała rezygnację z niedzielnej nauki popołudniowej pod warunkiem uczestnictwa w nauce podczas nieszporów. Na wsiach nauka katechizmu odbywała się w każdą niedzielę po kazaniu. Znajomość katechizmu była jednym z warunków godnego przyjęcia Sakramentu Wieczerzy Pańskiej, udziału we chrzcie dziecka oraz świadomego udziału w absolucji. Katechizm był również podstawowym podręcznikiem modlitwy.

Najistotniejszym elementem świętowania niedzielnego było jednak główne nabożeństwo czyli sprawowanie Wieczerzy Pańskiej. Zawarty w *Deutsche Messe* wzór nabożeństwa niedzielnego przewiduje, iż wszystkie jego części składowe, z wyjątkiem kazania oraz napomnienia przed Komunią, mają być śpiewane, także lekcja i Ewangelia, w tonie chorału gregoriańskiego. Wzorem dla wszystkich nabożeństw Wieczerzy Pańskiej był sposób jej sprawowania w Królewcu. W obrzędzie aktywnie uczestniczył chór złożony z uczniów miejscowych szkół, który wykonywał śpiewy. Gdy nie było przystępujących do Komunii odprawiano *Oficjum bez komunikantów* szczególnie po wioskach[18].

Pod wpływem Kościoła reformowanego, a także pod wpływem racjonalizmu w tym Kościele doszło tu i ówdzie do odłączenia Sakramentu Ołtarza od nabożeństwa, co przyczyniło się do zubożenia życia sakramentalnego w Kościele ewangelicko-luterańskim, a tym samym świętowania niedzielnego, wbrew woli i życzeniu samego Reformatora.

Bardzo ciekawym elementem świętowania niedzielnego była troska o biednych co zawarte jest w zdaniu Lutra odnośnie do obchodu niedzieli: *bliźniemu dopo-*

[17] Ustawa albo Porząd kościelny i ceremonie jako w nauczaniu Słowa Bożego i podawaniu Świętości w Kościelech Xiestwa pruskiego ma być zachowany. Z niemieckiego Języka na Polski pilnie przełożony przez H i e r o n i m a M a l e c k i e g o, Plebana Leckiego w 1571. Królewiec 1617, k. 21r.; „W Niedziele y Dnia Świętego ma być w Mieście Knypawie o piatey godzinie dzwoniono, aby Czeladź y ktokolwiek na to mieysce do Thumu na kazanie przyjść chciał, w kościele był nalezion. O piątej godzinie ma kantor albo śpiewak wedle zwyczaju śpiewać Duchu święty zawitay k nam etc. Potem psal, albo dwa, ... Ażeby Kaplan o pólszosty godziny aby był na Kazalnicy, następował katechizm. To iste zaranne Kazanie i Modlitwa y ze wszystkim nie ma więcej trwać nad trzy ćwierci godziny. Skoro się skończyć ma być maly dzwonek (k. 22v) a zatym Cantor z Młodzieńcy szkolnymi y Pacholęta ma przyjść do kościoła. Jutrznia. W wielki dzwon i śpiew Benedictus przez cały lud".

[18] K. K o b y l s k i. Życie liturgiczne Kościoła ewangelicko-augsburskiego w świetle agendy tegoż Kościoła wydanej w 1869 roku w Królewcu. Lublin 1991 (mps. Archiwum KUL), s. 15—21.

magać w czym można. Natomiast S. Dambrowski tę myśl uczynił jeszcze bardziej klarowną gdy w kazaniu o świętowaniu niedzieli powie: ... *dzień święty niedzielny trawić mamy, zwłaszcza, abyśmy uczynki miłosierne okazywali, tym, którzy ich po nas potrzebują. Nie dosyć bowiem w niedzielę, w święto nie robić, nie dosyć do kościoła iść, nie dosyć Słowa Bożego słuchać, modlić się, potrzeba i rękę miłosierną przykładem Pańskim wyciągnąć*[19].

Wreszcie elementem świętowania niedzielnego jest odpoczynek. Podkreśla to Marcin Luter w Katechizmie a konsekwentnie obowiązek ten przypominają ustawy kościelne tak iż wydaje się, że temu warunkowi świętowania bardzo dużą uwagę przypisywano.

III. KRYZYS ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELNEGO

Współcześnie zmieniły się rytmy świętowania niedzielnego w Kościele luterańskim jak i zresztą w innych Kościołach chrześcijańskich. Jednym z zasadniczych elementów świętowania niedzielnego jest tu nabożeństwo główne, ale tylko od czasu do czasu i rzadko sprawowana jest Wieczerza Pańska. Nie ma już tak bogatej służby Bożej: jutrzni, nieszporów, katechizacji, tak ścisłego obowiązku uczęszczania do zboru. W memoriale niemieckiej Konferencji Biskupów i Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech z 1984 r. czytamy: *Świętowanie niedzieli jest odpowiedzią chrześcijanina na to, czego Bóg dokonał. Ponieważ wielu naprawdę nie wie, za co powinni właściwie dziękować, trudno im jest świętować. Jest rzeczą ważną tego dnia zastanowić się i uspokoić, abyśmy odkryli, za co mamy dziękować. Wielu idzie przeciwną drogą. Nie czują się oni ludźmi, którzy swoje życie zawdzięczają innym, którzy swoje istnienie i sens swojego życia przyjmują od Boga jako dar. Ciężar dnia powszedniego gniecie ich. W takim poczuciu życia nie uda się świętować nabożeństwa. Często dzień powszedni i niedziela prawie wcale się od siebie nie różnią. Rytm od napięcia do odprężenia, od czynności do wypoczynku został zatracony. Zatrudnieniu pracy odpowiada dziś zatrudnienie konsumpcji. Gdzie wszystko nastawione jest tylko na osiągnięcia, dusza pozostaje pusta. Zmienił się także związek niedzieli z rodziną. Znika w dużej mierze świadomość, że niedziela należy szczególnie do rodziny. Niedziela jest poniekąd także wessana w zakończenie tygodnia, jest tylko jego zakończeniem, ostatnim jego dniem. Jest ona wprzągnięta w koniec tygodnia, który zaczyna się w piątek po południu. Co kiedyś było zrozumiałe samo w sobie, straciło w dużej mierze swoją oczywistość*[20].

Kościół ewangelicki popiera wysiłki, aby zaznaczyć niedzielę przez regularne sprawowanie świętej Wieczerzy. Niemniej jednak nie zapomina, że rzadsze jej celebrowanie może być wyrazem głębszego szacunku dla Eucharystii.

W praktyce pastoralnej ostatnich lat Kościoły chrześcijańskie stają wobec trudnych problemów związanych ze świętowaniem dnia Pańskiego. Zagrożenia

[19] S. Dambrowski, j.w., s. 498—499.

[20] Wspólne słowo niemieckiej Konferencji Episkopatu i Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech. Hannover/Bonn. I dzień Adwentu 1984, podpisał Biskup krajowy dr Eduard Lohse, Przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Kardynał Joseph Höffner, Przewodniczący niemieckiej Konferencji Episkopatu. Biuletyn Ekumeniczny 3 (1985), s. 67—72.

celebracji niedzieli dokonały się w kontekście przejścia od społeczeństwa o charakterze wiejskim, statycznym i zamkniętym, do społeczeństwa miejskiego i przemysłowego, charakteryzującego się aktywnością i pluralizmem. Pierwsze środowisko koncentrowało się na sakralnych rzeczywistościach przestrzeni i czasu; w którym niedziela rozbijała monotonię drobnych życiowych spraw i zwracała uwagę bardziej przekonująco na wielkie wartości duchowe i sakralne. Drugie natomiast, utraciło te cechy naturalne, wspólnotowe i sakralne, poprzez dominację w nim prawa produkcyjności i zawrotny rytm pracy, które ono narzuca. Na celebrację dnia Pańskiego cieniem się kładzie zjawisko sekularyzacji, mające negatywny wpływ na mentalność i życie religijne człowieka. Człowiek żyjący w społeczeństwie świeckim, nie będąc w stanie odczytać planu Bożego w historii, nie dostrzega już związku między jego życiem a liturgicznymi celebracjami. Z tego powodu coraz bardziej orientuje się w nich, jeśli w ogóle nie uważa ich jedynie za socjokulturowe formy praktyki. A zatem albo je wprost odrzuca, albo przypisuje im całkiem minimalne znaczenie w swoim życiu[21].

IV. ZNACZENIE EKUMENICZNE LUTERAŃSKIEGO SPOSOBU ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELI

Według przekazu apostolskiego dzień Pański i Wieczerza Pańska należą do siebie. Przez wieki Kościół katolicki trzymał się mocno tej zasady, że świętowanie dnia zmartwychwstania wymaga zgromadzenia się chrześcijan do sakramentalnego obchodu śmierci i zmartwychwstania Chrystusa w Eucharystii. Również i Kościół ewangelicki, choć doszło w nim w tym względzie i to w dużej mierze do zapomnienia tej zasady, uznaje na nowo, że w niedzielę powinno się sprawować Wieczerzę Pańską. W równym stopniu uznaje on wszakże nabożeństwo Słowa Bożego i w nim widzi również odpowiedni sposób świętowania niedzieli. W świętowaniu niedzieli i ukochaniu nabożeństwa ewangelicy i katolicy są z sobą wzajemnie związani.

Ekumeniczne znaczenie dla poszukiwania charakteru chrześcijańskiego świętowania niedzieli we współczesnym zeświecczonym świecie posiadają pewne elementy celebracji dnia Pańskiego w Kościele luterańskim w jego historii. Na uwagę zasługuje zwyczaj luterański rozpoczynania świętowania niedzielnego nieszporami w sobotę wieczorem. Ekumeniczne znaczenie posiada Służba Boża niedzielna w postaci odprawiania jutrzni porannej i nieszporów z udziałem uczniów szkół. Do szeregu tych elementów należy zaliczyć kazanie z pietyzmem głoszone w zborach ewangelickich jak również katechizacja, co podkreśla, iż niedziela jest dniem ewangelizacji a także dniem czynów miłosierdzia. Równie starannie podkreślona jest prawda, że niedziela jest dniem wspólnoty zarówno kościelnej jak i domowej wezwanej do słuchania i rozważania Słowa Bożego.

W czasach współczesnych Kościół ewangelicki odkrywa na nowo Wieczerzę Pańską i częściej ją sprawuje, jednocześnie zaś Kościół katolicki docenia nabożeń-

[21] W. N o w a k. Świętowanie niedzieli i jej zagrożenia. *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne*. 3—4 (1992), s. 138—140.

stwo Słowa Bożego i rangę kazania w świętowaniu Eucharystii, te elementy przybliżają wzajemnie do siebie obie tradycje służby Bożej niedzielnej.

Na chrześcijańskiej wspólnocie spoczywa wielka odpowiedzialność za wszystkich ludzi. Nie tylko bowiem Kościół katolicki czy ewangelicki, lecz także świat potrzebuje chrześcijańskiego święta, potrzebuje niedzieli i niedzielnej Służby Bożej. W celebracji bowiem dnia Pańskiego świat zostaje postawiony przed Bogiem w prośbie i uwielbieniu, w dziękczynieniu i żalu. Świętowanie niedzieli pozwala doświadczyć obecności Chrystusa i siły wiary.

TRADYCJA ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELI WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA EWANGELICKO-LUTERAŃSKIEGO.

STRESZCZENIE

W luterańskich ustawach kościelnych Księstwa Pruskiego niedziela była zaliczana do pierwszorzędnych dni świątecznych. Obwarowana była odpowiednimi przepisami świętowania w zborze jak i rodzinie a także zakazami wykonywania prac służebnych. Do elementów świętowania niedzielnego w Kościele luterańskim należy zaliczyć; nauczanie Słowa Bożego; gromadzenie się w domu Bożym na słuchanie Słowa Bożego, i chwalenie Boga. W Księstwie pruskim książę Albrecht jako element świętowania widział także obowiązek (Kirchgang) „chodzenia do kościoła" wydając w 1540 roku ustawę kościelną o nakazie uczęszczania do zboru. Kolejnym elementem świętowania niedzielnego było nauczanie katechizmu. Najistotniejszym elementem świętowania niedzielnego było jednak główne nabożeństwo czyli sprawowanie Wieczerzy Pańskiej. Ciekawym elementem świętowania niedzielnego była troska o biednych, wreszcie elementem świętowania niedzielnego jest odpoczynek.